

„Trzeci sektor dla Polski – rola sektora pozarządowego w rozwoju kraju”

1. Wprowadzenie

Niniejszy materiał jest zbiorem refleksji wynikających z dyskusji prowadzonych w ramach spotkań Regionalnego Panelu Ekspertów województwa śląskiego, regionalnego Forum Inicjatyw Pozarządowych, które odbyło się w maju 2014 r. w Tychach oraz Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych z września 2014 r. Szczególne miejsce zajmują opinie dr Haliny Sobańskiej, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Aktywne Kobiety w Sosnowcu, dra Ryszarda Skrzypca z Ośrodka Badań Aktywności Lokalnej, Piotra Masłowskiego oraz Piotra Stoły z Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych, którzy byli odpowiedzialni za zebranie i prezentację opinii we wskazanych poniżej obszarach podczas regionalnego FIP.

1. Czym jest/powinien być III sektor?

Problemem jest wizerunek sektora.

Sektor obywatelski jest często postrzegany na poziomie lokalnym jako zgromadzenie osób drenujących budżet gmin, jako źródło problemów, w tym problemów finansowych samorządów terytorialnych, jako miejsce odbywania stażu, organizacje pozarządowe są również postrzegane jako instytucje o roszczeniowym nastawieniu.

Tylko nieliczni Polacy są osobiście zaangażowani w działalność społeczną. Wiedza ogromnej większości obywateli o organizacjach pozarządowych pochodzi zaś z przekazów medialnych, które w większości są negatywne (media prezentują głównie afery w organizacjach pozarządowych, w niewielkim stopniu informując o pozytywnych przykładach). Dlatego przeciętny mieszkaniec Polski postrzega trzeci sektor jako system pasożytujący na publicznych środkach, ewentualnie poprzez pryzmat organizacji charytatywnych, znanych z telewizji i spektakularnych akcji, takich jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy czy Polska Akcja Humanitarna.

Halina Sobańska zaznacza, że NGOsy są traktowane jako miejsce na przeczekanie przed właściwym podjęciem pracy, co utrudnia zaplanowanie działań organizacji.

Piotr Drygała z Urzędu Miasta w Dąbrowie Górniczej wskazuje, że w sektorze cały czas widać te same twarze, co hamuje rozwój sektora - przyływ nowej energii, idei, pomysłów.

Co jest mocną stroną sektora?

Sektor jest nośnikiem informacji o problemach, miejscem angażowania społeczności lokalnych. Dużym atutem sektora na tle innych sektorów (publicznego czy prywatnego) jest umiejętność motywowania ludzi/inspirowania (duża energia w działaniu). Tę tezę potwierdza Piotr Masłowski, który w ludziach sektora dostrzega wielki potencjał i cenny zasób, liderów zmian lokalnych. Wg Prezesa Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS organizacje pozarządowe to często lokalne think-tanki, których potencjał nie do końca wykorzystujemy.

Czym powinien być sektor?

Sektor powinien być miejscem doskonalenia zawodowego. Szlifowania kompetencji społecznych (poprzez udział np. w międzynarodowych projektach, angażowanie ludzi w swoją działalność – wolontariat/miejsce praktyk dla studentów – vide działalność Stowarzyszenia Wiosna).

Sektor powinien zdefiniować najważniejsze problemy społeczne kraju i skoncentrować się na ich rozwiązaniu. Obecnie działanie sektora jest zbyt rozproszone. Jedyne szerzej zauważalne sukcesy obserwowane są w działalności charytatywnej. Dlatego sektor powinien postawić na specjalizację, koordynację działań i współpracę w rozwiązywaniu tych samych problemów.

2. Co ma zmienić?

Działając zgodnie z wartościami, o których była mowa wcześniej (tj. promując zaufanie, działania na rzecz dobra wspólnego, wzajemny szacunek, solidaryzm), posiadając wysoko wykwalifikowane kadry o dużych kompetencjach społecznych, trzeci sektor powinien być postaćem przesłania Friedricha von Hayeka - „*Cywilizacja zaczyna się, gdy człowiek w dążeniu do swoich celów może wykorzystać więcej wiedzy niż sam zdobył, i gdy przekracza granice swojej ignorancji, korzystając z wiedzy, której sam nie posiada*”¹.

Jedną z największych barier rozwojowych Polski jest stosunkowo niski kapitał społeczny, tj. zgodnie z definicją prof. Czapińskiego „*zdolność do kooperacji i tworzenia więzi pomiędzy ludźmi*”. W wielkim skrócie można powiedzieć, że wysoki kapitał społeczny objawia się dużą zdolnością do współpracy, do efektywnego działania. Z niskiego kapitału społecznego, jak wiemy, wynika poziom zabezpieczania umów tak krępujących biznes, biurokracja, trudne do spełnienia wymogi, polskie „ja wiem lepiej”, które niszczy motywację do działania/inicjatywę, obniża efektywność i jakość działania.

Jak zaznacza prof. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, spadające zaufanie społeczne to jedna z barier powstrzymująca Polaków przed wykorzystaniem potencjału w nich drzemącego – „*Polacy potrzebują otwieracza umysłów*”, by zbudować konkurencyjne społeczeństwo.

Trzeci sektor dysponuje zdecydowanie większym kapitałem społecznym niż pozostałe dwa sektory, tj. prywatny i publiczny. Dlatego jest predestynowany do bycia takim „otwieraczem umysłów”. Ten atut powinien być wykorzystany we wprowadzaniu zasad dobrego rządzenia/zarządzania na każdym szczeblu, tj. lokalnym, regionalnym, centralnym, oraz w dziedzinach takich jak sprawy społeczne, działalność charytatywna, kulturalna, wolontaryjna, sportowa etc.

Trzeci sektor musi być liderem budowania kapitału społecznego, bo posiada ku temu największe kompetencje i narzędzia. Tego nie zrobi sektor publiczny czy prywatny, gdyż mają inne priorytety.

Budowanie kapitału społecznego jest największym wyzwaniem rozwojowym kraju. Jest również fundamentem nowoczesnego zarządzania, a zgodnie z tezą Gary’ego Hamela², wprowadzenie nowoczesnych zasad w rządzeniu/zarządzaniu będzie w przyszłości decydować o konkurencyjności narodów. Hamel porównuje rewolucję w zarządzaniu do innych przełomowych wydarzeń, jak rewolucja przemysłowa czy informatyczna.

¹ Friedrich A. von Hayek „Konstytucja wolności”.

² Gary Hamel – amerykański doradca biznesowy, pracujący m.in. dla Shella, Nokii, IBM, Microsoft, GE, uznany przez Wall Street Journal za jednego z 25 największych myślicieli biznesowych XX wieku, obok Henry’ego Forda i Billa Gatesa

3. W jaki sposób powinien to robić?

Podnoszenie kwalifikacji ludzi sektora

Sektor pozarządowy będzie pełnił tym ważniejszą rolę w rozwoju kraju, im większe będą kwalifikacje jego członków. Bo jak już zostało wspomniane wcześniej, główną przewagą konkurencyjną sektora w kraju i na świecie są kompetencje społeczne jego ludzi. Sektor musi zbudować spójny program podnoszenia kwalifikacji ludzi organizacji pozarządowych, a także program wymiany dobrych praktyk z krajowymi i zagranicznymi organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorstwami, podmiotami publicznymi (czerpanie inspiracji i pomysłów z działań innych sektorów, korzystanie z tzw. „mądrości zbiorowej”) – np. programy praktyk/staży w przedsiębiorstwach.

Inicjatywa, skoncentrowanie sektora na potrzebach

Jak wskazuje dr Ryszard Skrzypiec, sektor powinien wystrzegać się postaw roszczeniowych. Zasada subsydiarności powinna pozostać podstawową funkcją sektora, jednak nie na zasadzie „dajcie nam środki, bo uważamy, że to jest potrzeba. A jak nie dacie, to problem zostanie pozostawiony odłogiem”. Atrakcyjna oferta organizacji pozarządowych w rozwiązywaniu problemów społecznych, kulturalnych etc. (ich użyteczność) sama przyciągnie samorządy, przedsiębiorstwa, ludzi, którzy będą skłonni finansować ich działalność.

Uporządkowanie działalności sektora, koncentracja na priorytetach

Działania organizacji pozarządowych mają charakter niesystemowy. Ewentualne sukcesy organizacji takich jak WOŚP czy PAH są ich indywidualnym sukcesem. W wielu obszarach działalność NGOs wzajemnie się powiela, zamiast się uzupełniać. Prowadzi to do zmarnowania energii i ich potencjału. Konieczne jest wyznaczenie priorytetów działania organizacji i przyporządkowanie im obszarów działania - tak, żeby nie powielać pracy, a wzajemnie się uzupełniać.

Ten podział powinien nastąpić w ramach opracowywanej Strategii sektora i być koordynowany oraz monitorowany przez kolejne lata (przez regionalne federacje lub organizacje infrastrukturalne).

W jaki sposób sektor powinien wpływać na doskonalenie zawodowe/podnoszenie kompetencji społecznych polskiego społeczeństwa?

Obecnie najbardziej pożądanymi kierunkami rozwoju konkurencyjnych społeczeństw jest poszukiwanie rozwiązań na styku technologii i nauk społecznych. Technologia dostarcza rozwiązania usprawniające życie, natomiast nauki społeczne potrafią zdefiniować lub wykreować ludzkie potrzeby, na które technologia odpowiada.

Najbardziej innowacyjnymi gospodarkami są te, które budują nowoczesne systemy zarządzania oparte na zaufaniu, szacunku, solidaryzmie, dobru wspólnym (vide sposoby zarządzania w Google, Facebook, W.L. Gore etc.).

Trzeci sektor jako jedyny w Polsce (w przeciwieństwie do sektora prywatnego i publicznego, w których dominują archaiczne systemy MBO – zarządzania poprzez cele³) posiada kompetencje, by promować dobre praktyki w zakresie nowoczesnych metod zarządzania, u podstaw których leżą takie wartości jak ww. zaufanie, dobro wspólne etc.

Piotr Stoły (CRIS) wskazuje, że bez zaufania społecznego nie ma wzrostu gospodarczego. NGOsy muszą zwiększyć swoje zaangażowanie jako pracodawca (średnia unijna w zatrudnieniu w Polsce w sektorze to ok. 1%, w UE 7%), by w praktyczny sposób kształcić kompetencje społeczne przyszłych liderów sektora publicznego i prywatnego.

Wartości takie jak zaufanie, solidarność, praca zespołowa, praca dla dobra wspólnego już teraz są immanentną cechą organizacji III sektora. Należy je promować poprzez współpracę z uczelniami wyższymi - włączanie studentów w działalność fundacji i stowarzyszeń w ramach obowiązkowych (o ile to możliwe) i nieobowiązkowych praktyk studenckich, wolontariatu, promowanie wśród pracodawców korzyści wynikających z zatrudnienia kandydatów posiadających doświadczenie w organizacjach pozarządowych.

4. W oparciu o jakie wartości powinien działać?

Wartościami sektora powinny być te wartości, które są najbardziej pożądane w każdym nowoczesnym społeczeństwie, tj. wyżej wymieniane zaufanie, działanie na rzecz dobra wspólnego, wzajemny szacunek, tolerancja, solidaryzm (wartości, które stymulują rozwój współpracy, wydobywają z ludzi ich indywidualne talenty, nawiązując do słów Friedricha von Hayeka chodzi o wartości, które generują postęp cywilizacyjny).

To, że sektor już bardzo często działa wg tych wartości stanowi jego dużą przewagę konkurencyjną, którą powinien wykorzystywać w budowaniu swojej pozycji w kraju. Powinien to jednak robić nie poprzez negację rzeczywistości, a promocję dobrych praktyk.

Dr Ryszard Skrzypiec zaznacza, że konieczna jest zmiana nastawienia sektora, z postawy roszczeniowej na inicjatywną („tutaj się nic nie dzieje. Co zrobię, żeby tu się coś działo?”). Istotną wartością sektora jest zaufanie. Zaufanie bierze się z transparentności działań. Dr Skrzypiec za czasopismem „Federalistka” przytacza wartości, jakie powinny przyświecać organizacjom pozarządowym w codziennej działalności - legalizm, partnerstwo, odpowiedzialność, rzetelność, rozliczalność, unikanie konfliktu interesów.

³ Patrz: Sławomir Lachowski „Droga ważniejsza niż cel”, prof. Andrzej Blikle „Doktryna jakości: rzecz o skutecznym zarządzaniu”.